

**Warszawa, 18 lutego 2019 r.**

## **Wyższy VAT na napoje owocowe groźny dla polskiego sadownictwa i przemysłu przetwórczego.**

### **Stanowisko Instytutu Biznesu nt. planowanych podwyżek VAT na napoje owocowe i warzywno z min. 20 proc. zawartością soku lub przecieru**

19 lutego 2019 r. Minister Finansów i Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi będą uczestniczyć w obradach sejmowej komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Powodem są konsultacje nad projektem zmian stawek VAT na napoje owocowe i warzywno o zawartości soku powyżej 20 proc. Dyskusje między przedstawicielami rządu odpowiedzialnymi za finanse państwa oraz rolnictwo jest szansą na uratowanie polskich sadowników, którzy, już obecnie, znajdują się w ciężkiej sytuacji, a nowe propozycje podatkowe mogą jedynie pogorszyć ich sytuację.

Ministerstwo Finansów przygotowało projekt ustawy „o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa”. Zgodnie z założeniami, istotna część stawek VAT na poszczególne produkty została obniżona, część jednak drastycznie wzrosła – jak w przypadku napojów owocowych. W pierwotnym kształcie, resort zaproponował podwyżkę stawek VAT na nektary i napoje owocowe, warzywno lub owocowo-warzywno z minimalną zawartością soku 20 proc., z dotychczasowych 5 proc. do maksymalnej, wynoszącej aż 23 proc. Na etapie konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych, resort finansów zaproponował utrzymanie preferencyjnej stawki VAT, na poziomie 5 proc. dla nektarów. Jednak w przypadku napojów owocowych, warzywnych lub owocowo-warzywnych z min. 20 proc. zawartością soku lub przecieru, stawka ta ma wzrosnąć do najwyższej wartości czyli 23 proc. Wyłączenie, z podwyższenia stawki VAT tylko nektarów, nie zmniejszy negatywnych skutków całej operacji, ponieważ nektary stanowią najmniejszą (12 proc.) część w strukturze rynku. Podczas, gdy napoje stanowią aż 50 proc. udział w strukturze spożycia.

Instytut Biznesu z uwagą przygląda się propozycjom legislacyjnym, które w szczególności dotyczą obszaru swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Rozwiązania, które wprost szkodzą interesom przedsiębiorców albo przyczyniają się do braku przejrzystości, choćby w zakresie interpretacji prawa – budzą uzasadnione obawy podmiotów gospodarczych i są pejoratywne w skutkach dla klientów. Instytut Biznesu ocenia, że planowana podwyżka VAT na napoje owocowe i warzywno jest negatywne dla wszystkich stron – polskiej gospodarki, branży sadowniczej, producentów napojów, owoców i warzyw, indywidualnych rolników oraz konsumentów. Według ustawodawcy, nowy system miał być neutralny dla przedsiębiorców i polskiego budżetu. Przykłady różnych



stawek podatkowych zaproponowanych dla kategorii soków, nektarów i napoi pokazują, że nie udało się osiągnąć zamierzonych celów. W opinii Instytutu, obłożenie napojów owocowych maksymalnym podatkiem, osłabi kondycję wielu grup wiodącego sektora gospodarki rolno-spożywczej – sadowników, rolników oraz producentów. Zmiany te są również negatywne dla konsumentów.

Wyższy VAT spowoduje spadek jakości napojów owocowych, ponieważ producenci, chcąc konkurować na rynku krajowym i międzynarodowym, będą zmuszeni poszukiwać oszczędności, kosztem obniżania ilości naturalnego soku w napoju. Jego zawartość może spaść nawet o połowę, do 10 proc., jak to ma miejsce w większości państw Unii Europejskiej. Konsumentom odczuwają także konsekwencje finansowe we własnym budżecie domowym. Cena napoju owocowego może wzrosnąć nawet do ok. 1,3 zł na litrze. W rezultacie, należy spodziewać się zwiększonego popytu na napoje gazowane, kosztem napojów zawierających naturalny sok owocowy lub przecier warzywny. Nie należy przy tym oczekiwać wzrostu spożycia naturalnych soków 100 proc. Dane dotyczące konsumpcji europejskiej oraz analiza zachowań konsumentów oparta na badaniach potwierdzają, że zmniejszone spożycie napojów owocowych przekłada się na większe spożycie napojów bezalkoholowych gazowanych, a nie soków 100 proc., czy wody – jak zakłada ustawodawca.

Trudno także, w powyższym kontekście, znaleźć uzasadnienie dla, zaproponowanej przez Ministerstwo Finansów, preferencyjnej stawki VAT na produkty wysokoprzetworzone, jak np. chipsy czy słone paluszki, a także na importowane z zagranicy cytrusy. W opinii Instytutu Biznesu, to krajowe owoce i warzywa, powinny mieć priorytet, ochronę i wsparcie polskiego rządu.

Deklarowana chęć uporządkowania systemu podatkowego i ujednoczenia aktualnie różnych stawek VAT na podobne kategorie produktów, również nie znajduje pokrycia w nowej matrycy VAT. Mimo zapewnień, Ministerstwu Finansów nie udało się zachować spójnych stawek dla soków i napojów owocowych. W tym przypadku obowiązują dwie różne wartości na kategorie zbliżone do siebie – 5 proc. na naturalne soki 100 proc. oraz nektary (przystano na to dopiero w toku konsultacji międzyresortowych i społecznych) i 23 proc. na napoje owocowe i warzywne, zawierające co najmniej 20 proc. soku owocowego lub warzywnego. Branża podkreśla, że napoje owocowe, warzywne czy owocowo-warzywne i nektary są wyrobami bardzo zbliżonymi do siebie pod względem charakteru, wartości odżywczej i oczekiwań konsumentów.

Na zmianach tracą najwięcej polscy rolnicy i sadownicy, stanowiący zaplecze polskiego przemysłu spożywczego, a także przetwórcy i producenci napojów owocowych i warzywnych. Największym problemem, który spotęguje podwyżka podatków, są występujące trudności z zagospodarowaniem owoców i warzyw. Wśród palących problemów, związanych ze zbytem surowców, pozostają także m. in. utrzymujące się rosyjskie embargo na polskie produkty, rosnące koszty pracy, trudności ze znalezieniem pracowników przy zbiorach owoców czy niskie ceny skupu.

Według szacunków branży, wyższa stawka VAT może zdecydowanie ograniczyć zapotrzebowanie polskiego przemysłu napojowego na owoce i warzywa, pochodzące z polskich upraw. Prognozowany jest spadek na poziomie ok. 75 proc. Według danych, nałożenie 23 proc. VAT na napoje owocowe, zmniejszy zapotrzebowanie na polskie owoce i warzywa o 150 tys. ton w skali roku. Natomiast tylko podniesienie stawki VAT spowoduje wzrost fiskalnego obciążenia konsumentów kwotą ok. 400 mln zł. W opinii Instytutu Biznesu te działania należy nazwać wprost „podwyżką”, pod pretekstem „porządkowania” matrycy VAT. Jako organizacja, wspierająca korzystne dla rozwoju gospodarki rozwiązania, opowiadamy się za upraszczaniem prawa, obniżaniem danin wobec państwa, pozwalającym na podwyższanie jakości i poprawę konkurencyjności polskich przedsiębiorstw, dzięki tworzeniu przejrzystego i racjonalnego systemu prawno-podatkowego.

Instytut Biznesu krytycznie odnosi się do planowanych przez Ministerstwo Finansów podwyżek stawki VAT na napoje owocowe i warzywne, z dotychczasowych 5 proc. na 23 proc. Wzrost podatku wywoła szereg negatywnych konsekwencji dla polskiej gospodarki, w tym krajowych sadowników, przetwórców i rolników. Warto, aby narodowe interesy i deklaracje wsparcia polskich przedsiębiorców były spójne z realnymi działaniami rządu, określającego się mianem „patriotycznego”. Równocześnie Instytut Biznesu ma nadzieję, że wspólne obrady decydentów odpowiedzialnych za rolnictwo i ład finansowy w Polsce pozwolą znaleźć porozumienie, które będzie korzystne dla polskich rolników, producentów i konsumentów.

**Juliusz Bolek,  
Przewodniczący Rady Dyrektorów  
Instytutu Biznesu**